

Oszukiwali „na drewno”

Data publikacji: 16.12.2023 10:02

Zamieszczali ogłoszenia w Internecie. Wyłudzili zaliczki i znikali. Tak działała para oszustów z Czech.

Rzekome drewno na sprzedaż, zdjęcie z materiałów policyjnych, fot. mat.pras.

Sezon grzewczy już ruszył, dawno ruszył też sezon na oszustwa związane z drewnem [Pisaliśmy: [Pierwsi oszukani „na opa!”](#)]. Najczęściej do oszustów ciężko dotrzeć i postawić im zarzuty, jednak udało się to policjantom z Ostrawy.

Niska cena, gwarantowana dostawa i szybka dostawa zarówno miękkiego, jak i twardego drewna - to ogłoszenia, które pojawiają się w mediach społecznościowych. Ale uważaj, nie każde takie ogłoszenie odpowiada rzeczywistości.

- W tym tygodniu śledczy z 2. Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Ostrawie wszczęli postępowanie karne przeciwko mężczyźnie w wieku 33 lat i kobiecie w wieku 31 lat i oskarżyli ich o oszustwo. W przypadku skazania grozi im do 5 lat więzienia – informuje por. Bc. Eva Michalíková rzeczniczka prasowa z morawskośląskiej policji.

Wszystko rozpoczęło się na początku roku. Oskarżony miał oferować pocięte drewno opałowe na portalu Marketplace za około 900 złotych.

- Na to ogłoszenie zareagował mężczyzna z Ostrawy. Po dalszej komunikacji umówili się na spotkanie w Bielskim Lesie. Na miejscu znajdowały się jednak tylko ścinki z wyrębu drewna liściastego, które poszkodowany kupił za kwotę 7 000 Kč. Następnie oskarżony miał zaoferować mu już kłody z tym, że za dwa dni ma po nie przyjechać. Poszkodowany nic nie pozostawił przypadkowi i skontaktował się z leśnikiem, aby upewnić się, że kupi legalne drewno, jak mu to powiedziano. To się jednak nie potwierdziło i dlatego została wezwana policja, która na miejscu interweniowała. Do dalszej sprzedaży już nie doszło – informuje policjantka.

Na tym jednak oskarżony mężczyzna nie zakończył i rozwinął „biznes” w Internecie. Tym razem ze wsparciem oskarżonej kobiety.

- Prawie czterdzieści ogłoszeń na portalu internetowym w ciągu około pół roku dotarło do obywateli w całej Republice Czeskiej. Ogłoszenia były jak z kopiarki. Oferta sprzedaży drewna opałowego, dobra cena i przede wszystkim szybka dostawa z transportem, która na przykład z Ostrawy do Pragi za jedyne 500 Kč. Takiej kuszącej ofercie prawdopodobnie nie dało się oprzeć i dzięki zainteresowanym tak rozwinął się ten pomysł „biznesowy”. Para oskarżonych miała swoje działania dobrze przygotowane. W Internecie występowali pod różnymi nazwiskami, zainteresowani drewnem płacili zaliczki na różne konta, co dodatkowo utrudniało znalezienie oszustów. Śledczy jednak połączyli pierwszy przypadek, na który zostali poinformowani przez poszkodowanego z Ostrawy i zaczęli rozwiązywać sprawę oszustwa, którego ostatecznie w tym tygodniu udało się złapać – podaje rzeczniczka prasowa.

Zatrzymani przyznali się do swoich działań.

- W trakcie przesłuchania powiedzieli, że mieli się inspirować innymi ogłoszeniami na ten temat. Po pierwszej nieudanej próbie, kiedy zostali zatrzymani przez policję, uznali, że sprzedaż prawdziwego drewna jest ryzykowna i dlatego mieli pozostać tylko przy pobieraniu zaliczek za oferowane drewno. Mieli występować pod wymyślonymi nazwiskami i pieniądze mieli pozostawiać na różnych kontach swoich znajomych.

Oszuści zagarnęli ponad 200 000 koron. Śledczy nadal pracują nad sprawą i nie jest wykluczone, że poszkodowanych osób będzie znacznie więcej.

NG